

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

19 marca

1949 r.

Rok V

Nr 77

(1341)



Strajki, wiece i manifestacje we wszystkich miastach Włoch Wniosek o rozwiązanie parlamentu włoskiego

RZYM, 18.3. (PAP). Przed głosowaniem nad paktem atlantyckim w włoskiej Izbie Posłów, przemówił sekretarz partii komunistycznej Togliatti, który uzasadniając, dlaczego będzie głosował przeciwko pakto- alantykemu, zaproponował przyjęcie wniosku, zapewniającego, że żadne obce państwo nie otrzyma we Włoszech baz strategicznych.

Wniosek ten został odrzucony 317 głosami większości rządowej przeciwko 175 opozycji. Reszta wstrzymała się od głosu.

Następnie 342 głosami przeciwko

RZYM, 18.3. (PAP). Opór włoskich mas ludowych przeciwko pakto- wi atlantyckiemu wzrasta coraz bardziej w całym kraju. Ze wszyst- kich prowincji nadchodzi wiadomości o strajkach, wiecach, manifesta- cjach i utarczkach z policją.

Do najpoważniejszych incydentów doszło w **TERNI**, jednym z najwięk-

szych ośrodków przemysłu metalur- gicznego, gdzie policja strzelała do manifestujących tłumów, zabijając jednego młodego robotnika.

RZYM, 18.3. (PAP). W związku z tym, że parlament włoski zajął w sprawie paktu atlantyckiego stano- wisko, sprzeczne z wolą narodu włoskiego, — Pietro Nenni postawił wniosek o rozwiązanie parlamentu i o przeprowadzenie nowych wybo- rów.

W **MEDIOLANIE** doszło do lic- znych incydentów pomiędzy policją a robotnikami, którzy masowo por- zucili pracę w fabrykach. Ruch tramwajowy wstrzymano na dwie godziny. Tysiące kobiet demonstrowa- ło przed konsulatami USA i Anglii.

W **SESTO SAN GIOVANNI**, w wielkim ośrodku metalurgicznym w pobliżu Mediolanu, robotnicy prze- rwali pracę i zgromadzili się na wiecu, w którym wzięło udział 40 TYSIĘCY osób.

W piątek o 10 rano gwizd syren zapowiedział rozpoczęcie strajku w **GENUI**, w którym wzięli udział ro- botnicy portowi, zakładów Ansaldo, San Giorgio, stoczni, wielkich zak- ładów metalurgicznych „Ilva“.

Imponujący wiec z udziałem 45 tys. osób odbył się w **LIVORNO**, gdzie robotnicy opuścili o godz. 16 wszystkie fabryki. W **VARESE** prze- rwano wielokrotnie w ciągu dnia pracę w fabrykach włókienniczych i metalurgicznych. W **PIACENZA** odbył się całonocny strajk. Wiel- kie manifestacje zorganizowano w **PROVINCJI EMLII**. W **BOLONII** uczestniczyło w wiecu 20 TYS.

OSOB. Ponadto ogłoszono 3-godzin- ny strajk we wszystkich fabrykach. Strajki, wiece i potężne demonstra- cje miały miejsce również we wszyst- kich większych ośrodkach **TOSKA- NII**, jak **PISA**, **SIENA**, **PISTOIA**.

LUCCA i CARRARA, gdzie policja zaatakowała robotników.

Strajki i manifestacje zorganizowa- no w **WENEJI**, **PADWIE**, **ME- STRE**, **ROVIGO**, **TARANTO**, **CE- RIGNOLA** i **NEAPOLU**, gdzie w wiecu protestacyjnym przeciwko pakto- wi atlantyckiemu wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców.

6 tysięcy bandytów skoszarowanych w Egipcie, a wśród nich Dierlewanger

BERLIN, 18.3. (PAP). W dzienniku „Deutschlands Stimme“ za- mieszczone dokument, stwierdzający, że władze brytyjskie zgodziły się na zwerbowanie swego czasu przez Egipt 6 tys. b. hitlerowców.

Akcję werbunkową w zachodnich Niemczech prowadzono w okresie działań wojennych pomiędzy Egiptem a Izraelem. Hitle- rowcy ci są obecnie skoszarowani w okolicach Sollum i Masa Ma- truk. Wyszkołeniem żołnierzy niemieckich zajmują się byli SS-mani wśród których znajduje się m. in. SS-Gruppenfuhrer Dierlewanger. Jest on jednym z głównych sprawców zniszczenia Warszawy w czasie powstania.

Bevin nie dopuszcza do debaty nad paktem atlantyckim

LONDYN, 18.3. (PAP). Rząd brytyj- ski, obawiając się krytyki paktu atlantyckiego ze strony wielu posłów, którzy pod naciskiem opinii publicz- nej wysuwają zastrzeżenia wobec paktu ograniczył debatę nad pak- tem atlantyckim. Niekorzy postwoje otrzymali możliwość złożenia krótkich deklaracji. Jak oczekiwano, przed- stawiciele konserwatystów i Kierow- nictwa Labour Party wyrazili apro- batę paktu atlantyckiego. Członek Izby Gmin Warbey, podkreślając, że

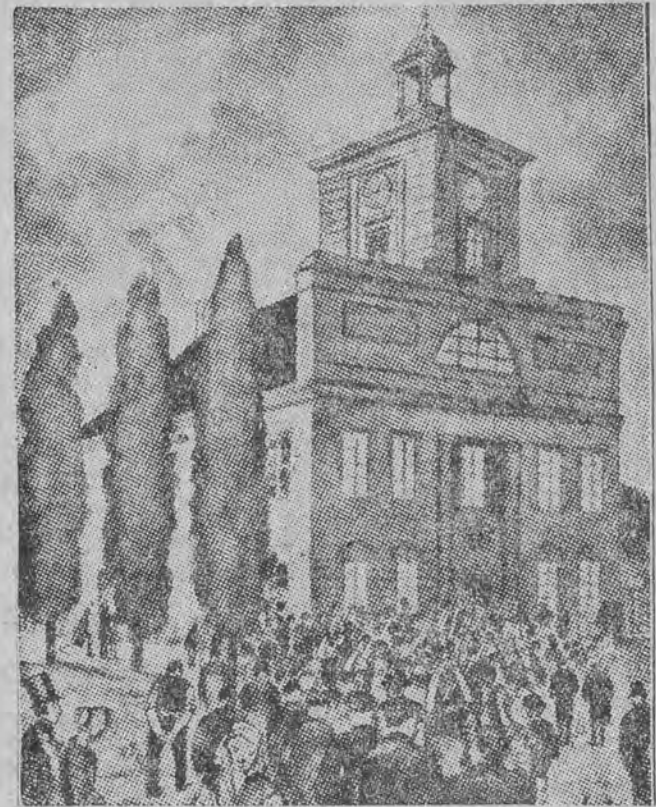
przemawia w imieniu wielu posłów Labour Party, oświadczył, że w lo- nie Labour Party istnieje silna gru- pa, która stanowczo potępia pakt atlantycki. Pakt ten jest bowiem za- przeczeniem karty ONZ i dąży do podzielenia świata na dwa wrogie obo- zy. „Zapowiadam otwarcie — oznaj- mił Warbey — że przeciwnicy paktu atlantyckiego w łonie Labour Par- ty rzucają wyzwanie ministrowi Be- vinowi“.

Mr. Shinwell rozczarowany Anglicy nie chcą iść do wojska

LONDYN, 18.3. (PAP). Minister wojny Shinwell, przemawiając na konferencji prasowej, wyraził ponownie swe rozczarowanie z powodu niepowodzenia kampanii rekrutacyjnej do armii terytorialnej.

Od czasu rozpoczęcia tej kampa- ni w zeszłym roku, przy użyciu bar- dzo intensywnej propagandy, nie osiągnięto do dnia dzisiejszego na-

Bezrobotni tkacze w roku 1827 przed siedzibą muni- cy- palności (według obrazu łódzkiego artysty - malarza, zamordowanego przez Niemców, Karola HILLERA). (Patrz art. na str. III).



Ogłoszenie tekstu paktu atlantyckiego

WASZYNGTON, 18.3. (PAP). Ogło- szono tekst paktu atlantyckiego, któ- rego podpisanie przez Stany Zjedno- czone, Kanadę, Wielką Brytanię i Francję, kraje Beneluxu ma nastąpić z początkiem kwietnia. Rządy-sygnatariusze paktu mają następnie pod- jąć starania o ratyfikację paktu.

Degrelle'owi nieźle się powodzi

BRUKSELA, 18.3. (PAP). — Dzien- nik „La Metropole“, wychodzący w Antwerpii, donosi, że policja urug- wajska poszukuje zbiegłego z Urug- waju Degrelle'a, szefa prohitlerow- skiej partii belgijskiej „Rex“. Degrelle, który przebywał doty- cześnie — w doskonałych zresztą warunkach — w urugwajskiej miejscowości plażowej Puna del Este, zbiegł w kierunku granicy bra- zylijskiej. Poznał go przypadkowo pewien dziennikarz belgijski, bawiący w Ameryce Łacińskiej.

Znikome szanse

W przeddzień finalizacji agresywno- go paktu atlantyckiego przywód- cy partii komunistycznych we Fran- cji, we Włoszech, w W. Brytanii i w innych kapitalistycznych państwach kategorięcznie oświadczyli w imie- niu milionowych rzesz, że daremne są nadzieje podżegaczy wojennych. Robotnicy, chłopci, inteligencja pra- cująca nie pozwolą użyć się do na- pastniczej wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Społec- zeństwa europejskie żywią jak naj- głębszą sympatię dla Czerwonej Ar- mii, pogromicielki faszystwu.

Fabrykanci broni i bankierzy nie zdążyli jeszcze ochłonąć po tym zna- miennym oświadczeniu, gdy dotknął ich nowy cios. Do Paryża zostaje zwolany kongres pokoju. Inicjatyw- ą wyszła od Międzynarodowego Ko- mitetu Łączności Intelektualistów, powołanego do życia w ub. roku we Wrocławiu i od Międzynarodowej Federacji Kobiet.

Jeszcze raz podżegacze wojenni mają okazję przekonać się, że na kruchych podstawach budują swe plany. Na kogoż bowiem mogą li- czyć, na kogo oprócz? Dolar jest ceną monetą, nie tak jednak ceną, by ludzie sprzedawali za nią krew. Bomba atomowa, to doniosły wynalazek. Nie rozstrzyga jednak o przyszłości świata. O tym od dawna wiedzą stratedzy. Aby zrealizować awanturnicze zamierzenia, należy mieć wojska, należy mieć pewne za- plecze, robotników, którzy będą pro- dukować broń, rolników, którzy będą dostarczać żywności, naukow- ców, którzy zechcą wiedzę swą od- dać na usługi maszyny wojennej, należy wreszcie mieć atuty moral- ne, których wyrazem jest poparcie przedstawicieli świata kultury i sztuki.

Tymczasem długa lista zgłoszeń napływających do biur kongresu w Paryżu świadczy o tym, że podżega- cze wojenni nie mogą liczyć na za- den z uprzednio wymienionych czyn- ników.

Na kongres w obronie pokoju de- legują bowiem swych przedstawicieli:

Światowa Federacja Związków Za- wodowych, licząca 76 milionów człon- ków.

Związki chłopskie i spółdzielcze, Światowa Federacja Młodzieży de- mokratycznej, działająca na terenie 63 krajów i reprezentująca ponad 50 milionów członków; Światowa Fede- racja Kobiet demokratycznych, dzia- łająca na terenie 56 krajów i sku- piająca w swych szeregach 96 milio- nów członków;

Postępowi duchowni, wychowaw- cy, nauczyciele, dziennikarze, zrze- szeni w międzynarodowej organiza- cji dziennikarzy, reprezentującej pra- sie 23 krajów.

Znajdują się tam najprzedniejsze umysły świata, najwybitniejsi nau-

Zofia Nałkowska i prof. Lehr-Spławiński Pisarka i uczyony o Kongresie Paryskim

Zofia Nałkowska

„Kongres wrocławski zapoczątko- wał porozumienie przedstawicieli myśli i kultury wielu narodów i róż- nych ras. Już wtedy jednolita posta- wa uczestników, prawie jednomyślnie oskarżająca warstwy społeczne, którym wojna potrzebna jest do za- chowania ich przywilejów, ukazała źródło niebezpieczeństwa.“

W akcji swej intelektualności uz- brojeni są z jednej strony w zdo- bycze nauki, wyjaśniające motywami ekonomicznymi zakłamanie, jak- kie tkwi w pozornie pięknie brzmią- cych hasłach podburzających, z dru-

giej rozporządzają środkami sztuki, obrazującej ogrom daremnych cier- pień, zniszczeń i zdziczenia, spowo- dowany przez wojnę.

Głos uczonych, twórców i myśli- cieli nie woła w próżnię. Wielkie masy ludu, wydzwignięte uświado- mieniem i pracą ku wyższym for- mom życia, domagają się wszędzie warunków pokoju, potrzebnych do urzeczywistnienia wielkich zadań, jakie stawia przed nimi epoka prze- miany.

Świat nauki i świat pracy — za- równo wrocie wojnie — występują do walki o pokój w coraz ściślejszym zespoleniu. Tak oskrzydłony wróg pokoju — chociaż rozporządza- jący jeszcze wielu środkami propa- gandy — pieniądzem, prasą, nawy- kiem do przestarzałych form życia — staje się wciąż bardziej odosob- niony.

Każde nowe międzynarodowe spot- kanie intelektualistów stanowi wiel- ki krok naprzód ku uchronieniu ludzkości przed nową klęską wojny. Takie znaczenie ma też Kongres Pa- tystki, w którego obradach i rezolu-

cjąch ludy usłyszą obronę swych praw, praw do pracy, myśli i wol- ności“.

„O akcji prowadzonej przez pań- stwa demokratyczne w obronie po- koju wiem dużo, ponieważ brałem udział w Kongresie Wrocławskim.“

Akcje te uważam za niezmiernie doniosłą, ze względu na to, że każ- de zakłócenie pokoju byłoby groźne dla kultury ludzkości. Jest bezspornym obowiązkiem moralnym wszyst- kich twórców i pracowników na po- lu kultury umysłowej wystąpić ener- gicznie i użyć wszystkich swoich wpływów, aby przeciwstawić się niebezpieczeństwu zagrażającemu ze strony czynników gotowych dla własnych interesów politycznych i materialnych narazić na zgładę najwyższe dobra ludzkości.

Wyrazem tych dążeń obronnych będzie bez wątpienia projektowany Kongres Paryski“.

Prof. dr. Tadeusz Lehr-Spławiński

Wrocławski kongres paryski

Wrocławski kongres paryski

Wrocławski kongres paryski

Wrocławski kongres paryski

Wrocławski kongres paryski

Wrocławski kongres paryski

Wrocławski kongres paryski

Wrocławski kongres paryski

Wrocławski kongres paryski

wet połowy minimalnej normy 150 tysięcy rekrutów. Minister Shinwell przyznał, że kampania jest już wia- ściwie ukończona.

Koła rządowe usiłują obarczyć całą odpowiedzialnością za fiasko tej akcji okręgowe rady związkowe, uskarżając się na panujące w nich wpływy komunistyczne. Prawicowi przywódcy TUC zamierzają wyko- rzystać te kwestie jako argument w swej walce z radami związkowymi. Wiadomo jednak skądinąd, że przy- czyną niepowodzenia kampanii re- krutacyjnej nie ograniczają się do stanowiska rad związkowych, lecz należy ich szukać przede wszystkim w niepopularności tej kampanii wśród najszerzych mas.

Dezercja i bunt wojskowych w Holandii

HAGA, 18.3. (PAP). — Według informacji prasy, policja w wielu miastach Holandii przeprowadza ob- lawy w celu aresztowania wojsko- wych, którzy odmawiają wyjazdu na wojnę do Indonezji. Aresztowań dezertorów dokonano w Hadze, Hilversum i w innych miastach.

W Zaandam odbył się tłumny wiec, na którym protestowano prze- ciwko kontynuowaniu wojny kolo- nialnej. Domagano się równocześ- nie uwolnienia z więzienia aresztowa- nych wojskowych.

W jednym z obozów wojskowych doszło do prawdziwego buntu. Żoł- nierze odmawiali kategorięcznie ud- ziału w wojnie indonezyjskiej.

Losy spadku po Ignacym Paderewskim

Przestępcze machinacje Strakacza i jego adwokatów

Autentyczny testament w banku paryskim

Olbrymi majątek odziedziczy brat mistrza. — Wyjaśniają się szczegóły sensacyjnej afery

GENEWA, (TELEPRESS) 18.3.49 r. — Genewski dziennik „La Voix Ouvriere” podaje, że według nadeszłych jednocześnie z Paryża i Nowego Jorku wiadomości, sprawa sukcesji po Paderewskim, weszła w nową fazę i prawdopodobnie wkrótce znajdzie swe zakończenie.

Od dłuższego czasu pewien adwokat, działający w imieniu Poselstwa Polskiego w Bernie, przeprowadza kontrolę sprzedaży posiadłości mistrza Paderewskiego dokonanych przez jego b. sekretarza Strakacza, za pośrednictwem adwokata Vallo-tona z Lozanny. Vallo-ton, piastuje obecnie stanowisko ministra pełnomocnego Szwajcarii w Sztokholmie.

Już w roku ubiegłym, orzeczeniem sądu nowojorskiego, Strakacz, na którym ciąży podejrzenie, że chciał zagarnąć olbrzymi majątek genialnego pianisty, został pozbawiony praw wykonawcy testamentu Paderewskiego. Tak więc w Ameryce dokonano kroku, na który nie mogły się zdecydować sądy szwajcarskie przez 7 lat, które upłynęły od śmierci mistrza. Obecnie osoby, obawiające się ujawnienia prawdy i usiłujące ją ukryć, liczyć się muszą z tym, że zbliża się godzina po- ciągnięcia do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy maczali palce w matactwie Strakacza.

Prasa podała już do wiadomości, że rząd polski zainteresował się sprawą naturalnego spadkobiercy Ignacego Paderewskiego — którym jest jego brat Józef, mieszkający w Polsce. Poczynione zostały już kroki wstępne, celem otwarcia koperty, znajdującej się w depozycie Banku Morgana w Paryżu. Koperta ta, według wszelkiego prawdopodobieństwa zawiera autentyczny testa- ment Paderewskiego, sporządzony w roku 1929 w Rioud Bosson, w Szwajcarii w obecności notariusza Gonvers, w przededniu ciężkiej o- peracji pianisty. Notariusz Gonvers odmówił wszelkich informacji odno- snie treści testamentu, zastępując się tajemnicą zawodową. Wzmianko- wana wyżej koperta zostanie otwar- ta w obecności przedstawicieli rządu polskiego oraz sądowych władz francuskich.

Obecnie reakcyjna prasa szwaj- carska, a szczególnie „Tribune de Lausanne”, która zawsze popierała interesy ministra Vallo-tona i jego

wspólnika adwokata Baumgartnera — usiłuje bronić dobrą miłą do ziej gry” i podaje, że Baumgartner „za- mauje się wyznaczeniem oficjalnego zarządcy, którego zadaniem byłoby zainteresowanie się losom koperty złożonej w Banku Morgana”. La Voix Ouvriere” zapytuje z jądrego tytułu Baumgartner, o którym wia-

domo, że rząd polski zrezygnował z jego usług jako administratora spad- ku nie tylko we Francji, lecz rów- nież w Szwajcarii, dokonuje tego rodzaju posunięć?

Tak więc zarówno Strakaczowi w Nowym Jorku, jak Vallo-tonowi w Sztokholmie i Baumgartnerowi w Lozannie, nie pozostaje nic innego jak jedynie zdać rachunek z admini- strowania po śmierci Paderewskie- go, majątku mistrza. Wydaje się, że ostateczny wynik sprawy nie będzie dla nich pomyślny.

Nota Rządu R. P. do Jugosławii

w sprawie zamknięcia Polskiego Biura Informacji w Belgradzie

WARSZAWA, 18.3. (PAP). W dniu 17 bm. ambasador RP w Belgradzie Wende wręczył ministrowi spraw za- granicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, p. Kardelj no- tę następującej treści:

„Ambasada polska w Belgradzie przesyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii wyrazy poważa- nia i ma zaszczyt zakomunikować, że w związku z zamknięciem w dniu 15 bm. lokalu Polskiego Biura Infor- macji, jest upoważniona do przeka- zania jak najostrzejszego protestu Rządu Polskiego przeciwko temu no- wemu wrogiemu aktowi Rządu Fe- deracyjnej Ludowej Republiki Ju- gosławii wobec Polski Ludowej.

W celu oświetlenia faktycznego stanu rzeczy ambasada stwierdza: Rząd Polski, powodowany pragnie- niem zacieśnienia stosunków przy- jaźni między narodem polskim a na- rodami FLRJ uruchomił w kwietniu 1948 roku Polskie Biuro Infor- macji.

Polskie Biuro Informacji, poprzez popularyzację wysiłków i osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulta- ralnych narodu polskiego, rozwijało działalność w kierunku pogłębiania i kultywowania stosunków przyjaź- ni między narodem polskim i naro- dami FLRJ.

Ta działalność Polskiego Biura Informacji spotkała się z pełnym zrozumieniem i sympatią szerokich mas ludności Belgradu, która tłumnie odwiedzała czytelnie i wystawy organizowane w lokalu PBI.

W dniu 2 marca br. wiceminister spraw zagranicznych FLRJ, pan Leo Mates zawiadomił ambasadora Pol- ski, pana Jana Karola Wende o de- cyzji rządu FLRJ, likwidacji w cią- gu trzech dni Polskiego Biura Infor- macji. Na zapytanie ambasadora RP pan wiceminister Mates wyjaśnił, że decyzja ta odnosi się jedynie do czy- telni polskiej, a więc nie dotyczy istniejących w Belgradzie analogicz- nych placówek innych państw, jak np. USA, W. Brytanii, Francji. Pan wiceminister Mates umotywował de- cyzję rządu FLRJ rzekomym nie- udzieleniem przez Rząd Polski ze- zwolenia na uruchomienie analogicz- nej placówki jugosłowiańskiej w Warszawie.

Faktem jest natomiast, że rząd FLRJ do końca stycznia 1949 r. nie ujawniał zamiaru uruchomienia ana- logicznej placówki w Warszawie. Do piero dnia 26 stycznia 1949 r. notą nr 28/49 ambasada FLRJ w Warsza- wie zwróciła się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski z proś- bą o zezwolenie na otwarcie stałej wystawy informacyjnej i o przydzie- lenie w tym celu lokalu w centrum Warszawy.

Ministerstwo Spraw Zagranicz- nych RP notą nr di. 565/2/49 z dnia 31 stycznia 1949 r. oraz notą nr di 565/6/49 z dnia 16 lutego 1949 r. po- wiadomiło ambasadę FLRJ w War- szawie, że sprawa powyższa jest w toku załatwiania. Jest rzeczą oczywi- stą, że zadośćuczynienie prośbie am- basady FLRJ napotykało na trud- ności ze względu na znane powszech-

nie ogromne zniszczenia, dokonane w Warszawie przez okupanta hitle- rowskiego.

W świetle tych faktów, a również na tle prowadzonej od dłuższego cza- su kampanii prasy jugosłowiańskiej przeciwko Polskiemu Biuru Informa- cji, jasnym się staje, że podjęcie przez rząd FLRJ sprawy uruchomie- nia jugosłowiańskiej wystawy infor- macyjnej w Warszawie było tylko pretekstem do zamierzonej likwidacji Polskiego Biura Informacji.

Idąc konsekwentnie po tej linii, władze FLRJ dokonały w dniu 15 marca rb. zamknięcia Polskiego Biu- ra Informacji w sposób noszący wszelkie znamiona najsicia. W dniu tym, przed otwarciem lokalu, po u- przednim obstawieniu ulicy posterun- kami policji, do Polskiego Biura In- formacji wtargnęli osobnicy, którzy wykrętnie oznajmili obecnej tam po- sługaczce, że są przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Aprowizacji i demolując urządzenie wystawy, zamknęli i opieczętowali lokal.

Wobec powyższego ambasada stwierdza, że nieprzyjazny ultimatyw- ny charakter decyzji rządu FLRJ zamknięcia lokalu PBI w Belgradzie oraz niewybredne metody, zastoso- wane przy zamknięciu PBI, są jesz- cze jednym dowodem wroglej ludo- wo-demokratycznej Polsce postawy rządu FLRJ.

W tym stanie rzeczy ambasada polska oświadcza, że odpowiedzial- ność za ten wrogi wobec Polski, a niewątpliwie sprzeczny z opinią na- rodów Jugosławii krok, jakim jest zamknięcie Polskiego Biura Infor- macji, spada całkowicie i wyłącznie na rząd FLRJ, wobec czego Rząd Polski wyciągnie z tego właściwe konsekwencje.

Ministerstwo Spraw Zagranicz- nych Jugosławii odpowiedziało na notę polską w krótkiej nodzie, w któ- rej zwraca uwagę na rzekome prze- kręcanie faktów w nodzie polskiej i obraźliwy ton noty.

W dzień po zamknięciu Polskiego Biura Informacyjnego otworzono po- remoncie czytelnie ambasady ame- rykańskiej.

Pod hasłem oszczędności

W Urzędzie Wojewódzkim w Ło- dzi odbyła się konferencja w spra- wie planowego systemu oszczę- dzania. W konferencji tej wzięli udział: wojewoda łódzki — Piotr Szy- manek, wicewojewodowie, naczelnicy wydziałów oraz kierownicy po- szczególnych referatów Urz. Woje- wódzkiego.

Na wstępie wojewoda podkreślił ważność uchwały, powziętej przez Radę Ministrów w dniu 19 lutego br., a dotyczącej zastosowania w go- spodarce narodowej planowej o- szczędności. Trzeba zlikwidować wszelkie marnotrawstwo, usunąć roz- rutność w gospodarce materiałowej oraz nieporządek w gospodarce fi- nansowej, przerosty administracyjne, słabą dyscyplinę pracy itd.

Nasz Urząd Wojewódzki w efek- cie akcji tej ma zaoszczędzić poważ- ne sumy.

Dla wypracowania planu oszczę- dności zostanie powołany w Urzędzie Wojewódzkim komisarz Oszczędn- ściowy. W celu ulepszeń organizacji pracy wprowadzona będzie „skrzyn- ka pomysłów”, do której każdy pra- cownik będzie mógł wrzucać swe propozycje i projekty. (p)

Masówka łódzkiego ZAMP

W niedzielę, dnia 20 bm. o godzi- nie 10,15 odbędzie się w świetlicy ZAMP, ul. Piotrkowska 48 masówka poświęcona pracy społecznej akade- mików, członków ZAMP na odcinku wiejskim.

Łódzkie środowisko ZAMP skieruje do środowiska wrocławskiego apel o podjęcie **współzawodnictwa na odcinku pracy społecznej**. Odbędzie się też wręczenie nagród tym aktywistom ZAMP, którzy wykazali się najlepszymi wynikami w dotych- czasowej pracy społecznej. (zs)

Poznański „Bazar” wraca do dawnej świetności

Znany, a w czasie wojny zniszczo- ny, reprezentacyjny hotel Poznania „Bazar” zostanie na tegoroczne MTP odbudowany.

Prace nad odbudową „Bazaru” trwają już od 23 stycznia br. dniem i nocą na trzy zmiany. Hotel o 100 nowoczesnych pokojach (150 łóżkach) oddany zostanie do użytku Korpusu Dyplomatycznego, oficjalnych przed- stawicieli państw obcych, gości za- granicznych i prasy zagranicznej jesz- cze przed otwarciem tegorocznych kwietniowych Targów Międzynaro- dowych.

Hotel „Bazar” prowadzony będzie przez miasto.

W okresie tegorocznych Międzyna- rodowych Targów Poznańskich, któ- re odbędą się w czasie od 23 kwiet- nia do 10 maja, Poznań będzie wido- wnią szereg kongresów, zjazdów, gospodarczych i konferencji. Mają one zapewnić wygodne zakwatero- wanie i pełne zaprowiantowanie

Nagrody, złote odznaki, dyplomy dla przodowników — włóknarzy

Nowy regulamin współzawodnictwa

Od dłuższego czasu Główne Ko- mitety Współzawodnictwa Pracy, istniejące przy Zw. Zaw., opracowują nowe regulaminy i instruk- cje współzawodnictwa pracy. Z za- daniem tym — jako jeden z pierw- szych — uporał się już Główny Ko- mitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarz. Gł. Związku Włóknarzy. Onegdaj Komitet ten uchwalił **no- wy regulamin współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym** oraz zatwierdził instrukcje do tego regulaminu.

Nowy regulamin — podobnie jak było dotąd — przewiduje trzy ro- dzaje współzawodnictwa pracy, a mianowicie: indywidualne, zespoło- we i międzyzakładowe. Wśród wielu innowacji wprowadza m. in. no- we normy dla obliczania wydajno- ści pracy; mianowicie każdy pra- cownik będzie miał indywidualny, ściśle ustalony plan produkcji, pro- cent wykonania tego planu będzie podstawą do obliczania jego wydaj- ności pracy. Ale nie tylko ilość, lecz i o jakość produkcji będą wal- czyć pracownicy. Towary pierwsze go gatunku będą miały wyższą punktację. Ponadto robotnicy, któ- rzy dzięki starannej pracy potrafią zmniejszyć procent odpadków, o- trzymają w ogólnej punktacji dodate- kowe punkty, ci zaś, którzy będą mieli nadmierną ilość braków, zo- staną skreśleni z listy uczestników współzawodnictwa pracy. Podobne sankcje będą stosowane za samo- wolne, nieusprawiedliwione opu- szczenie pracy lub za spóźnianie się.

Jeśli chodzi o nagrody za wyda- jną pracę, to zostały one w stosunku dotychczasowych pokaźnie zwięk- szone. Zwycięzcy we współzawod- nictwie — i to zarówno w indywi- dualnym, jak zespołowym — otrzy- mają poza nagrodami pieniężnymi odznaczenia honorowe i legitymacje przodowników pracy. Przodownik pracy, który w kolejnych czterech etapach zdobędzie ten tytuł, otrzy- ma złotą odznakę i dyplom „przo- dującego tkacza, przedsiębiorca lub tp.”. Poza tym będzie on przedsta- wiony do odznaczenia państwowe- go. Tak przodownik otrzyma rów- nież prawo do spędzenia przysługu- jącego mu urlopu (w dowolnie wy- branej miejscowości klimatycznej) na koszt Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

Poza przyjęciem nowego regula- minu postanowiono uaktywnić pra- ce sekcji, a zwłaszcza sekcji propa-

gandy i kontroli. Zwrócono również uwagę na konieczność usprawnienia pracy przyfabrycznych Komitetów Współzawodnictwa.

Przy Zarządzie Głównym Zw. Włóknarzy powołano **Wydział Współzawodnictwa Pracy**. Zaprawa- dził on ścisłą kartotekę przodowni- ków pracy i będzie dopomagał w robocie organizacyjnej Komitetom przyfabrycznym. (jb)

Pół miliona pracujących wyjedzie w tym roku na wczasy

WARSZAWA, 18.3. (PAP). Dyrektor naczelny Funduszu Wczasów Pracowniczych — Kania — podsumował na konferencji prasowej do- tychczasowe wyniki akcji centralizacji wczasów i omówił projekty zor- ganizowania kilku specjalnych form wypoczynku dla ludzi pracy.

Centralizacja wczasów pracowni- czych umożliwiła objęcie jednolitą gospodarzą 650 domów wypoczynko- wych, dysponujących 35 tysiącami łóżek. Pozwoli to na objęcie wcza- sami około pół miliona robotników i pracowników umysłowych.

Dzięki umowie między FWP i ZUS 18 tysięcy związkowców skorzysta z sanatoriów wypoczynkowych ZUS. Przyznanie przez komisję lekarską 3-tygodniowego pobytu w sanato- riach automatycznie powoduje 4-ty- godniowy urlop pracownika. Czwar- ty tydzień urlopu przeznaczony będzie na wypocinek po kuracji w miejscu stałego zamieszkania.

DLA ZAGROŻONYCH CHORO- BAMI ZAWODOWYMI (pylica, oło- wica itp.) FWP organizuje specja- lne domy wypoczynkowe, gdzie po- byt będzie trwał 4 tygodnie, przy- czym pracownicy fizyczni, korzystają- cy z 2-tygodniowego urlopu, otrzy- mają z ubezpieczalni dalsze 2 tygod- nie urlopu.

Specjalne domy w Mikuszowach koło Bielska i w Kolumnie LE-

SIE KOŁO ŁODZI przeznaczają się **NA WCZASY DLA MATEK**, które chcą wypoczywać razem z dziećmi. Dziećmi zajmować się będą specja- lne pielęgniarki.

W rb. FWP organizuje również **WCZASY, Z KTÓRYCH KORZY- STAĆ MOGĄ CAŁE RODZINY**. Na ten cel przeznaczają się około 500 jednorodzinnych domków w Pobie- rowie nad morzem, w woj. szcze- cińskim. Kierownikami tam będą przede wszystkim przodownicy pra- cy z rodzinami. Jeśli rodzina zamie- rza sama gospodarować, otrzyma zwrot tych wszystkich kosztów, jak- kie ponosi FWP na utrzymanie pra- cownika w domu wypoczynkowym oraz zwrot kosztów utrzymania dziecka na koloniam wypoczynko- wych.

Ponadto zorganizowane zostaną **WCZASY WEDROWNE** w Karko- noszach z 2-dniowymi odpoczynka- mi w domach FWP, **WCZASY TU- RYSTYCZNE NA MAZURACH**, po- łączone z przejazdami statkami po jeziorach mazurskich, **WCZASY DLA AMATORÓW KAJAKÓW**.

przy czym projektowany jest spływ na jeziora mazurskie.

W porozumieniu z PKP organizo- wano również **TZW WCZASY KO- LEJOWE**. Specjalne sypialne wago- ny turystyczne, przystosowane zo- staną do potrzeb wczasowiczów. Jedna trasa pociągów turystycznych przebiegać będzie wzdłuż wybrzeża, a druga — wzdłuż polskich gór.

Wielkim udogodnieniem będzie włączenie do składów pociągów wa- gonów specjalnych tylko dla wcza- sowiczów, zarezerwowanych przez „Orbis”. Ponadto rozłożenie na ca- ły miesiąc terminów rozpoczynania wypoczynku, zlikwiduje całkowicie dotychczasowe trudności komunika- cyjne, które w ub. roku powstały około 1 i 15 każdego miesiąca.

Aresztowanie amerykańskich żołnierzy-przemysłowców

WIEDEŃ, 18.3. (PAP). W Salzburgu aresztowano 3 żołnierzy amerykań- skich za przemyt zegarków z Bizoni do Austrii. Aresztowani przemycili do Austrii zegarki o łącznej warto- ści wielu milionów szylingów.

Warszawa-Brno 3:2

PRAGA, 18.3. (PAP). Drużyna siatkarek polskich rozegrała w Brnie mecz z reprezentacją miasta, odno- sząc po zwycięstwie zwycięstwo w stosunku 3:2 (15:9, 14:16, 17:15, 15:17, 15:13).

Z zespołu polskiego wyróżniły się English i Wojewódzka, z drużyny czeskiej zaś Burianowa i Prozkova.

Hokejowe mistrzostwa Polski

W Zakopanem w hokejowych mi- strzostwach Polski „Sila” (Giszow- iec) zremisowała z „Legią” (War- szawa) 2:2 (1:1, 1:0, 0:1).

Cracovia pokonała KTH 4:3 (3:0, 0:1, 1:2).

Fraszka

Nowy pakt

Anglosasi projektują nowy pakt dla strefy Oceanu Spokojnego.

Nowy pakt przygotowują Zwolenicy wojny, Zmienią w strefie niepokoju Ocean Spokojny

J. Cz.

Od drewnianej szopy - traktierni do empirowego budynku

122-lecie narodzin łódzkiego ratusza

Łódź jest starym osiedlem miejskim. Prawa miejskie otrzymała od króla Władysława Jagiełły w r. 1423. Burmistrz z rajcami, jako władza administracyjna, wójt z ławnikami, jako władza sądowa urzędowali zrazu w domu prywatnym, bądź burmistrza, bądź wójta. Mieszczanie mieli jednak ambicję posiadania własnego ratusza. W 1585 r. postanowili wybudować ratusz.

W starej księdze miejskiej czytamy:

„Działo się we czwartek przed niedzielą palmową Roku Pańskiego 1585. Z przyzwoleniem... Hieronima Rozdrażewskiego, biskupa wrocławskiego i pomorskiego (Łódź była wtedy miasteczkiem biskupim — przyp. red.)... Ja Mikołaj Kasprzyk na ten czas burmistrz łódzki, mając przy sobie drugie kolegi swe, to jest Macieja Śwignonia, Tomka Chometka, Klimka Czarnego, i z przyzwoleniem wójta i jego ławnika tudzież wszystkich pospółstwa, uczyniliśmy i po spółuśmy wszyscy uczynili postanowienie budowania ratusza... przez Macieja Doczekałowicza tym niżej opisanym sposobem:

Naprzód pozwoliliśmy temu Doczekałowiczowi Maciejowi ratusz na placu... wśród rynku pobudować, który swym kosztem i nakładem budować ma jako najgruntowniej i ochędźniej może. Na dole izba wielka, w niej komnata, sieni, stajnia, na górze... izdebka. A my mieszczanie swym kosztem wieżycę zbudować mamy...“

Ślawetny Doczekałowicz pobudował ratusz bezinteresownie. Ale nie tak znów całkowicie bezinteresownie, gdyż uchwała stanowiła, że

„Wolno mu będzie — w tym ratuszu piwo szynkować łódzkie i wszelakie picie, które będzie należało i godne (bedzie) gościowi, wino, gorzałkę palić, od czego nam nie ma płacić żadnych po-

datków. Do tego ratusza przydał się mu ogród...“

Przez długie lata radzili w tym ratuszu ojcowie miasta, aż padł pastwą ognia podczas licznych pożarów, które nawiedzały drewniane miasteczko.

Kiedy w r. 1820 Łódź za sprawą Rajmunda Rembielińskiego została zaliczona do miast fabrycznych, pobudowano nowy ratusz niedaleko rynku staromiejskiego. Był to nieduży budynek parterowy, drewniany na podmurowaniu, pokryty dachem z gontów. Służył on za mieszkanie burmistrza, areszt policyjny oraz biuro magistratu. Kiedy jednak miasto szybko zaczęło się rozwijać, postanowiono wybudować ratusz murywany przy nowym rynku w nowopowstałej dzielnicy, zaludnionej przez sukieników. Na budowę ratusza miasto otrzymało pożyczkę rządową w sumie zł 35.000.

Budował ratusz Jan Lebel, przedsiębiorca budowlany. Zaczęto budowę w maju 1826 r., ukończono 24 czerwca 1827 r.

Stał więc przy nowym rynku ładny gmach o charakterze empi-



Fragment składnicy akt w Archiwum Miejskim — dawn. Ratuszu Łódzkiego.

rowym, z odcieniem renesansu, jaki nadany został również wzniecionemu w tym samym czasie po drugiej stronie rynku kościołowi (dziś Św. Ducha), stanowiącemu wówczas architektoniczny odpowiednik ratusza.

Był to pierwszy w Łodzi murywany gmach publiczny.

Budowę cechuje niezwykła prostota form i wykwint. Zawdzięczamy ten zabytkowy dziś budynek inicjatywie i energii Rajmunda Rembielińskiego, „ojca“ Łodzi przemysłowej i poparciu Tadeusza Mostowskiego, naówczas ministra spraw wewnętrznych.

Ratusz ten do dziś dnia zachował swój dawny wygląd i przypomina obecnemu pokoleniu łódzian sławną epokę Staszica i Lubbeckiego, epokę pierwszego planowania w skali państwowej w dziedzinie uprzemysłowienia kraju.

Dziś w ratuszu przy Pl. Wolności mieści się zasobne, na naukowych podstawach zorganizowane archiwum, bogata „skarbnica“ wiadomości o dziejach polskiego Manchesteru.

Roch Piekarski

Słuchawki pachnące miętą wkrótce we wszystkich rozmównicach publicznych

Nabawić się choroby zakaźnej, zwłaszcza w Łodzi, gdzie ponad 30% mieszkańców choruje na gruźlicę — nie jest trudno. Szczególnie niebezpiecznym rozsądkiem tej choroby są słuchawki telefoniczne. Z tzw. aparatów zbiorczych i publicznych, w cukierniach, restauracjach, sklepach, biurach i rozmównicach na poczęcie korzysta po kilkaset osób dziennie. Do mikrofonów przedostają się miliardy bakterii, które następnie wchłaniają, osoby korzystające z telefonów.

Już w październiku ub. r. prezydent m. Łodzi wydał rozporządzenie nakazujące dezynfekowanie słuchawek wszystkich aparatów telefonicznych, dostępnych publiczności przynajmniej raz na 7 dni. Jednak do-

tychczas zarządzania tego prawie nikt nie respektował, choć nieprzestrzeżenie go grozi surowymi karami, bo grzywną do 25 tys. zł z zamianą na 14 dni aresztu. Patrzone na to przez palce, gdyż nie było dotąd instytucji, która podjęłaby się odkażania słuchawek telefonicznych w skali ogólnomiejskiej.

Obecniej przedsiębiorstwo takie powstaje. Na prowadzenie go otrzymał koncesję Pol. Zw. b. Więźniów Polit., który już zmobilizował pracowników (spośród b. więźniów) i ustalił skład chemiczny środków dezynfekcyjnych. Abonament miesięczny na odkażanie słuchawek kosztuje 200 zł. Już 1 kwietnia wyruszą na miasto pierwsze brygady dezynfektorów zaopatrzone w specjalne

szpryce do opryskiwania słuchawek. Odkażanie będzie się odbywało co 7 dni. Przy tym mieszanka odkażająca ma mieć przyjemny zapach, przypominający miętę.

Zapach miętę, dobowający się ze słuchawki, będzie więc dla telefonującego dowodem, że aparat podlega dezynfekcji. (jb)

3 gospoda PSS dla świata pracy

Dziś nastąpi otwarcie 3 z kolei jadłodajni PSS dla świata pracy. Jadłodajnia mieści się w odświeżonym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 191. Codziennie w godz. od 10 do 18 będą tam wydawane obiady popularne w cenie 85 zł i obiady klubowe po 135 zł. Przewiduje się wydawanie do 500 obiadów popularnych i 150 klubowych dziennie.

Już od godz. 10 bar, bogato zaopatrzony w dania gorące w cenie 50 do 75 zł i zimne, (rs)

Dwa samobójstwa

Na skutek nieporozumienia rodzinnego wyskoczył z okna II piętra domu przy ul. Starosikawskiej Nr 14, w celu popełnienia samobójstwa Józef S., lat 19. Doznał on złamania kości miednicy i lewego przedramienia. Pogotowie Miejskie przewiozło go do szpitala św. Józefa w Łodzi.

Z okna domu przy ul. Jaracza Nr 17 wyskoczył 20-letni Mirosław Ł. Denat został przewieziony karetką pogotowia do szpitala. Czynu samobójczego dokonał prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym.

Przed utworzeniem Rad Dzielnicowych

Rozważana od dłuższego czasu kwestia utworzenia w Łodzi Rad Dzielnicowych Rad Narodowych doczekała się wreszcie na ostatnim posiedzeniu MRN rozstrzygnięcia: w naszym mieście utworzone będą trzy DRN, a mianowicie: DRN Łódź — Śródmieście, Łódź — Północ i Łódź — Południe.

Statut DRN został już opracowany przez Wydział Samorządowy Komitetu Łódzkiego PZPR i wpłynęło wkrótce do Komisji regulaminowo-prawnej MRN. Poza tym powstaną jeszcze Komitety Blokowe, które będą się składać z przedstawicieli Komitetów Domowych w poszczególnych dzielnicach miasta. Komitety te będą współpracowały ze swoimi Radami Dzielnicowymi.

Uchwała o utworzeniu Rad Dzielnicowych w Łodzi zbiegła się z reorganizacją analogicznych instytucji w Warszawie. Stołeczna Rada Narodowa wraz z podległymi jej Dzielnicowymi Radami rozporządza już dużym doświadczeniem w swej pracy. Toteż zupełnie szlusznie funkcjonariusze łódzkiej MRN udali się do Warszawy dla zapoznania się z pracą tamtejszych DRN.

Przeprowadzana obecnie w stołecznej reorganizacji niewątpliwie doświadczenia z Łodzi cenniejsze wskazówek. Przy Stołecznej Radzie Narodowej powołano ostatnio Komisję Dzielnicowych Rad Narodowych i Komitetów Blokowych. Komisja ta (w porozumieniu z Dzielnicowymi Radami) rozpatrywać będzie sprawy, związane z potrzebami poszczególnych dzielnic i bloków mieszkalnych, a przez nawiązanie ścisłego kontaktu z dzielnicami będzie mogła załatwiać wiele spraw zgodnie z interesami ludności. Do spraw takich należą: dokwaterowanie do mieszkań już zajętych, sprawa walki z analfabetyzmem, kontrola pracy administracji domów, oraz ustalanie, na wypadek sporu, wysokości czynszu za komorne.

Poza tym Stołeczna Rada Narodowa przeprowadza u siebie zmiany personalne, a to celem usprawnienia pracy. Nowi radni mają w większym stopniu reprezentować stołeczny świat pracy, a przede wszystkim robotników.

Po reorganizacji ma nastąpić ścisły podział kompetencji pomiędzy Stołeczna Radą a Radami Dzielnicowymi. Rady Dzielnicowe rozpatrywać będą wszelkie prośby i spory wewnątrz własnych dzielnic. Stołeczna Rada zaś przejmie kontrolę działalności DRN i współpracę z Radą Państwa jako instancją najwyższą. (rs)

Kara za nielegalny handel

Chęć łatwego zysku i nieuczciwość prowadzą w najlepszym razie do obozu pracy przymusowej. Przekonała się o tym Leokadia Wachowska, zamieszkała w Łodzi przy ulicy Doły 43/45, która w swoim mieszkaniu urządziła nielegalny wyszynk wódek, rozpijając przychodzących do niej robotników. Na miejscu była naturalnie „zakąska“ i papierosy za które „gospodyni“ kazała sobie „słono“ płacić.

Za prowadzenie handlu bez zezwolenia oraz pobieranie nadmiernych cen Wachowska skierowana została przez Komisję Specjalną do obozu pracy. (p)

Na łódzkich ekranach JASNA DROGA

Jasny, optymistyczny film, który przynosi zrozumienie wielkiej prawdy, że tylko w ustroju socjalistycznym droga awansu życiowego, osobistej kariery nie krzyżuje się z interesami ogółu, z jego wysiłkami i moralnością, a wręcz przeciwnie — jest wydarzeniem radosnym, napawającym wszystkich dumą. Napełnia inaczej jest w ustroju kapitalistycznym, gdzie jednostka, zanim przejdzie drogę od nizin do szczytów, musi stoczyć, jak wilk z innymi wilkami, walkę z otoczeniem, walkę z własnym sumieniem i moralnością. Bo karierę w tym zgangrenowanym porządku osiąga się wbrew społeczeństwu, a nigdy nie odbywa się to bez rezygnacji z ideałów. Dlatego filmowi amerykańskie mu tak trudno o pozytywnego bohatera.

Jakże inne rzeczy oglądamy w „Jasnej drodze“!

Zahukana, gapowata dziewczyna, popychała w prowincjonalnym, prywatnym hoteliku, wyrzucona z pracy znajduje, dzięki pomocy organizacji partyjnej, drogę do wielkiej fabryki włókienniczej. Poprzez kursy dla analfabetytów, poprzez walkę z upartą, skomplikowaną maszyną tkacką, dzięki wytrwałej nauce i pracy, kopcuszek z prowincji staje się bijącym rekordy uczestnikiem ruchu stachanowskiego.

Bohaterka filmu ani na chwile nie jest w swoich dążeniach osamotniona. Są przy niej życzliwi towarzysze pracy i jest rozumna, doświadczona przyjacielka — sekretarz komitetu fabrycznego; pomaga jej poczciwy, wasaty majster i młody inżynier fabryczny, gdy zaś zachodzi potrzeba, aby — wbrew decyzji zacofanego dyrektora fabryki — wprowadzić nowe, rewolucyjne formy pracy, jest ktoś, kto pomaga po przyjacielsku, mimo, że znajduje się w dalekiej Moskwie, nazywa się Molotow i jest ministrem.

Nie ma dla radzieckiego człowieka żadnych przeszkód, by osiągnąć najwyższe sukcesy i zaszczyty. Trzeba tylko uczyć się i pracować, pracować i uczyć.

Tania — tkaczka, inżynier — Tatiana i delegat do Rady Najwyższej ZSRR — to jedynie etapy kariery kopcuszek z hoteliku.

Jasną drogą idzie w życie młoda trumfatorka i rozkochany w niej inżynier.

„Jasna droga“ jest przemiana, lekka komedia, gdzie zdrowy humor walczy o lepsze ze śliczną muzyką Dunajewskiego. Przekonywująca kreacja (aktorsko bardzo trudna) bohaterki filmu, stworzyła obdarzo na miłym głosikiem i dużym talentem Lubow Orłowa, a sekudował jej, jako zakochany inżynier, coraz bardziej lubiany przez polską pu-

bliczność — Eugeniusz Samołow, w niczym niepodobny do lalkowatych, nieznoszących amantów amerykańskich.

Reżyser filmu — Aleksandrow — popełnił kilka grzechów, z których, poza niepotrzebną manierą używania amerykańskich tricków, kilkakrotne spiętrzenie sytuacji w finałowe napięcie — jest najpoważniejszy.

Film powstał w pierwszym roku wojny. Tym się tłumaczy jego słaby technicznie niż zwykle poziom. Zdjęcia są jednak jasne, melodie urocze, a film na ogół zasłużył na wysokie uznanie.

W GMACHU O 1000 LOKALI Na Targach Międzynarodowych w Pradze

Praga, w marcu
Stolica Czechosłowacji rozsiadła się nad szarymi wodami Wełtawy, to stary i piękny gród, „Złota Praha“, jak mówią z dumą jej mieszkańcy, w przedziwny sposób kojarzy w sobie majestat przeszłości z dynamiką tętniącego życiem, istic nowoczesnego miasta. Obserwując życie to, przelewające się jak fala ulicami Pragi, uderza typowo słowiański charakter tego miasta; tej cechy Pragi nie były w stanie zatrząść nawet długotrwałe rządy niemieckich Habsburgów.

W ostatnich dniach ulice Pragi zaroiły się tysiącami przybyszów z kraju i zagranicy. Przyjechali oni do stolicy Czech na otwarcie Międzynarodowych Targów Praskich, które obecnie (13—20 marca) odbywają się w Pradze. Są one szóstą tego rodzaju imprezą od wyzwolenia Czechosłowacji, a pierwszą w ramach planu pięcioletniego tego państwa.

Gmach o tysiącu lokali, największy gmach w Europie, jest główną siedzibą Targów. Znalazł tam pomieszczenie czechosłowackie przed-

siębiorstwa narodowe oraz towarzysza dla handlu zagranicznego.

Z państw obcych oficjalne stoiska zainstalowały. Polska, Jugosławia, Włochy, Albania, Szwajcaria oraz wschodnia strefa okupacyjna Niemiec. Inne państwa, jak Belgia, Dania, Austria i Szwecja reprezentowane są przez poszczególne firmy. Nowością tegorocznych Targów Praskich jest wystawa wynalazków i projektów ulepszeń, w ramach której urządzony będzie również tzw. „konkurs nowości“ z nagrodami za najlepsze pomysły. Nowatorzy będą mieli możliwość sprzedać swoje wynalazki. Ciekawie przedstawiają się pomysły z dziedziny budownictwa, maszyn rolniczych, narzędzi kopalnianych itp.

Dział wystawowy przemysłu włókienniczego i odzieżowego jest wielką rewią mody i stanowi atrakcję licznych zwiedzających.

W kołach handlowych zaś duże zainteresowanie budzi m. in. oryginalna wystawa opakowań. Wielkie przestrzenie wystawowe zajęło przedsiębiorstwo narodowe „Tesla“, produkujące odbiorniki ra-

diowe i sprzęt elektrotechniczny. Specjalne stoisko w tym dziale poświęcone jest telewizji.

Duże zaciekawienie budzą wśród zwiedzających nowe typy domów składanych. Są to nie tylko małe domki wypoczynkowe, ale nawet ma gazyny, szkoły, stajnie, stodoły, itp. Budowa tych pomieszczeń trwa zaledwie 3 do 5 dni.

Ogólne zainteresowanie budzą też nowoczesne meble metalowe, odporne na działania atmosferyczne oraz całkowite metalowe urządzenia kuchenne. Kobiety zachwycają się szczególnie aparatem, nazwanym „robotem kuchennym“. Maszyna ta obiera kartofle, gniecie i miesi ciasto, skrobie jarzyny, miele mięso, prasuje owoce i spełnia jeszcze wiele innych czynności, które gospodyniom zabierają wiele czasu. Wynalazek ten wzbudził ogromne zainteresowanie za granicą, gdyż „robot“ czeski znacznie wyprzedza obce tego rodzaju maszyny. Wielkie zamówienia na ten przyrząd nadeszły na wet z Islandii. Holandia zaś przysłała swoich techników dla zapoznania się z tym nowoczesnym pro-

duktem czechosłowackiego przemysłu.

W dziale maszyn rolniczych wystawiono nowe typy młóczarki — półautomatów o wydajności 8 do 18 q zboża na godzinę, do ich obsługi wystarcza jedna osoba. Do maszyn tych można dołączyć również inne urządzenia, służące np. do omłotu roślin strączkowych, sieczkarnie itp.

Z zainteresowania, jakie wzbudziło otwarcie wystawy w Pradze oraz z dotychczasowych doświadczeń Czesi wyciągają dla siebie pomyślne wnioski. Należy spodziewać się, że podczas Targów tych dojdzie do zawarcia licznych transakcji, a ilość zagranicznych odbiorców Czechosłowacji znacznie wzrośnie. Powojenny przemysł Czechosłowacji zdobywa bowiem coraz większe uznanie w całym świecie.

Piękna stolica Czechosłowacji rozbrzmiewa dziś różnorodnym gwarem, a tysiące ludzi śpieszą obejrzeć Targi, które są odzwierciedleniem życia i pracy naszego bratniego narodu.

J. P.

Jutro dzień wielkich sensacji sportowych

Koszykarze, bokserzy i piłkarze walczą o tytuły mistrzowskie

W trzech galeziach sportu zdawać będą jutro egzamin sportowcy Łodzi. Koszykarze staną do walki we Wrocławiu z drużyną ZZK z Poznania o tytuł mistrza Polski. Spotkanie to zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Drużyny wystąpią w następujących składach:

YMCA Łódź — Zylinski, Dowgird, Ulatowski, Barszczewski, Maciejewski, Kozłowski, Limonowicz.

ZZK — Grzechowiak, Kolaśniwicz, Kasprzak, Jarczyński, Smigielski, Matsiak.

Spotkanie to będą sędziować: Bruśnicki z Krakowa i Ujma z Warszawy.

Drużyna, która zwycięży zdoła automatycznie tytuł mistrza Polski. Spotkanie to budzi we Wrocławiu duże zainteresowanie i niewątpliwie w hali zbiorą się tłumy widzów.

Drugą bardzo poważną imprezą będą zawody bokserskie, które odbędą się w Łodzi między Gwardią z Warszawy a łódzkim Zrywem. Spotkanie to rozegrane zostanie o godzinie 11 w garażach samochodowych PKS przy zbiegu ulicy Wólczańskiej i ul. Skorupki. Na ringu zoba czmy najlepszych pięściarzy obu klubów z Koleżyńskim, Szymurą, Komuda, Sobkowiatkiem, Stasiakiem, Czarneckim, oraz Kijewskim i Niewiadziłem na czele.

Z wywiadu udzielonego przez kierownika sekcji bokserskiej Gwardii możemy wyniosować, że Gwardia nie lekceważy tego spotkania. Warszawa liczy jednak na zwycięstwo, ale Staszczak twierdzi, że Łódź uzyska wynik remisowy. Ciekawi więc jesteśmy jak spiszą się zawodnicy Zrywu i czy rzeczywiście po trafia wywalczą wynik remisowy. W obozie pięściarzy Zrywu nurtuje

przekonanie, że mecz ten może jednak zakończyć się wielką niespodzianką, bo wszyscy zawodnicy przygotowali się bardzo pilnie do meczu, który może ostatecznie zdecydować o dalszych losach mistrza Łodzi.

Wynik uzależniony jest przede wszystkim od rezultatów w waga cięższych, poczynając już od średniej.

Przed tym meczem odbędzie się spotkanie rezerwowych drużyn Zrywu i Włókniarza. Warto więc zawczasu przybyć do hali, by obserwować tym razem aż 16 walk.

Trzecią imprezą będzie mecz piłkarski, który rozegrany zostanie w Łodzi o mistrzostwo Liga między Wisłą z Krakowa a ŁKS Włókniarz.

Trudno jest przewidzieć, jakie będą warunki atmosferyczne, ale na pewno na trybunach stadionu zbiorą się tłumy. Mecz rozpocznie się o godz. 11.30. Ciekawi jesteśmy, w jakiej kondycji znajduje się jedenastka ŁKS, która pod wodzą Patkoi powinna wykorzystać teren własnego boiska, zdobywając pierwsze dwa cenne punkty. Łódzia



W świetlicy Klubu Sportowego „Czyn” odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom turnieju ping-pongowego. Zwycięzcą został Zbigniew Łaskowski. Dalsze miejsca zajęli: Karol Białkowski, Leon Kwiatkowski, Zbigniew Matz oraz Jan Zdobych.

Uroczystość KS Czyn

Nagrody wręczył red. J. Nieciecki. Turniej cieszył się wielkim powodzeniem i wykazał znaczną poprawę formy wśród biorących udział zawodników. Warto zaznaczyć, że najsilniejszą sekcją klubu jest sekcja piłkarska, która rozegrała już jedno spotkanie z Borutą II uzyskując wynik remisowy 1:1.

nie mieli dotychczas do Wisły zbyt wiele szczęścia. Nie trzeba zapominać o tym, że Wisła po zakończonych rozgrywkach zesłorocznych, znalazła się na pierwszym miejscu w tabelce punktacyjnej, a w trzecim decydującym meczu przegrała z Cracovią, zdobywając tym samym wicemistrzostwo Polski.

Mecz zapowiada się interesująco i niewątpliwie gra będzie bardzo ciekawa, oby tylko stała na wysokim poziomie.

Młodzież szkolna gra

Koszykówka męska: Gimm. I — Gimm. XI b, Gimm. XI a — Gimm. X. Niedziela, godz. 18 odbędzie się dalsze spotkanie o mistrzostwo szkół średnich. Siatkówka żeńska: Gimm. XXV — Gimm. III a, Gimm. XI — Lic. Dent. Siatkówka męska: Gimm. XXI — 52 Handl., Gimm. II — Gimm. III dr. 2, Gimm. Salezj. — Lic. Pedagog. Koszykówka męska: Gimm. XXI — Gimm. 52 Handl., PSTP — Gimm. XV.

Kapitanowie drużyn biorących udział w tych zawodach zgłoszą się po karty zawodnicze do YMCA na godzinę przed rozpoczęciem zawodów. Jednocześnie zapraszamy, SKS II Gimm., że jest gospodarzem w sobotę, a XI SKS w niedzielę.

Ping-pongiści walczą

Dzisiaj i jutro odbędą się półfinały drużynowych mistrzostw Polski na rok 1943/49.

W roku bieżącym mistrzostwa Polski odbywać się będą w czterech grupach: Łódź, Warszawa, Kraków, Katowice. Zwycięzcą każdej grupy wejdzie do finału, który odbędzie się w Krakowie w dniach 28 i 29 bm.

Do grupy łódzkiej zaliczone zostały okręgi: Gdańsk, Olsztyn, Lublin II, Warszawa II, Poznań, Pomorze, Łódź I.

Półfinały grupy łódzkiej odbędą się w sali KS Związkowców — Zryw ul. Pogonowskiej 82, początek rozgrywek w sobotę o godz. 14, w niedzielę o godz. 12.

Dzisiejsze zebranie TUR

W związku z przystąpieniem Robotniczego Klubu Sportowego TUR w Łodzi do Zrzeszenia Sportowego „SPOJNIA”, obejmującego swoją działalnością Związki Zawodowe Pracowników Spółdzielczych, Spożywczych oraz Biurowych i Handlowych, Zarząd RKS TUR w Łodzi, zwołuje na sobotę, dnia 19 marca 1949 r. o godz. 18 w Ośrodku Sportowym „Helenów” walne zebranie członków.

Obóz koszykarzy przed meczem Polska-Czechosłowacja

Przed meczem Polska — Czechosłowacja w koszykówce męskiej, jmd odbędzie się 28 marca, zorganizowany zostanie w Warszawie kilkudniowy obóz.

Na obóz ten zostali powołani: Jarczyński, Kolaśniwicz, Grzechowiak z ZZK (Poznań), Zylinski, Dowgird, Barszczewski, Ulatowski, Maciejewski z YMCA (Łódź), Pawlak z łódzkiego TUR, Lelonkiewicz („Zryw”, Gdańsk), Dąbrowski („Wisła”, Kraków), Bartosiewicz (AZS Warszawa).

Z wojewódzwa

Wzięli w swoje ręce doniosłą sprawę

O Spółdzielni Mieszkaniowej w Ozorkowie

Sytuacja mieszkaniowa w Ozorkowie nie jest lepsza, niż w innych miastach przemysłowych. W miarę rozwoju zakładów fabrycznych, z których na pierwszym miejscu wymienić należy Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego, zatrudniającego już obecnie 2.300 robotników, w Ozorkowie jest coraz ciasniej.

W związku z tą sytuacją z inicjatywy Związków Zawodowych, Zarządu Miejskiego i miejscowego społeczeństwa powstała w Ozorkowie Spółdzielnia Mieszkaniowa. Na walnym zebraniu został wybrany Zarząd Spółdzielni i Rada Nadzorcza. Zadanie, jakie sobie postawiła Spółdzielnia, jest w pierwszym rzędzie przeprowadzenie remontów

mieszkaniowych, ażeby nie dopuścić do dalszego niszczenia się domów mieszkalnych.

Rozwój tej ze wszech miar godnej poparcia placówki jest uzależniony od ilości członków, jakich Spółdzielnia uda się pozyskać. W tej chwili akces do Spółdzielni zgłosiło już 100 osób. Początek więc jest zrobiony.

Przypuszczać należy, iż liczba członków Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej będzie stale wzrastała. Udział wynosi bowiem zaledwie 1000 zł, a wpisowe 100 zł. Nie jest to więc specjalnie wielka suma. Z chwilą zaś, gdy Spółdzielnia będzie już miała swój własny kapitał, łatwiej będzie o kredyty. (y)

Zgierz

Uczczenie pamięci 100 straconych

(z) W niedzielę 20 bm. na placu St. Straconych o godz. 10 rano staraniem Związku b. Więźniów Polit. odbędzie się uroczystość uczczenia 100 zgierz, pomordowanych na tym placu przez hitlerowców w pierwszym roku okupacji Zgierza.

Pabianice

SZKOLENIE Kobiet

(z) Społeczństwo miasta Pabianice wytworzyło wybitnie sprzyjające warunki pod rozwój przysposobienia zawodowego kobiet. W Ośrodku Szkolenia Zawodowego Kobiet przy ul. Pułaskiego 17 wre gorączkowa praca i szkola się kadry przyszłych pracownic przemysłu rękodzielniczego lub fabrycznego.

Ponad 400 absolwentek opuszcza rocznie mury kursów zawodowych utrzymywanych przez tutejszy Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy.

NOwy ZŁOBek

(y) Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Pabianicach, zatrudniające ponad 1.250 robotników, z czego znaczny odsetek stanowią kobiety, nie posiadają dotychczas ani żłobka, ani przedszkola. A dzieci w wieku przedszkolnym jest aż 250. Są one umieszczane przeważnie w żłobkach i przedszkolach innych instytucji.

Obecnie Przemysł Odzieżowy czyni starania o uzyskanie budynku na żłobek i przedszkole. Odpowiedni obiekt został już wytypowany. Po przyznaniu go Przemysłowi Odzieżowemu zostanie przeprowadzony remont i przypuszczalnie w początku lata żłobek i przedszkole zostaną oddane do użytku dzieci pracownic Zakładów P.O.

Piotrków

WALKa Ze SZKODNIKami

(kb) Piotrkowska Pow. Spółdz. Ogrodn.-Pszczołarska rozszerzyła zakres swojej działalności. Spółdzielnia przeprowadza obecnie szeroko zakrojoną akcję walki ze szkodnikami drzew przy pomocy preparatów, dostarczonych przez Centr. Handl. Przem. Chemicznego.

ŻŁOBek PRZY HUCIE „KARA” (kb) Z rozpoczęciem sezonu budowlanego wzniesione zostaną prace nad budową nowoczesnego żłobka i przedszkola dla 200 dzieci robotników Huty „Kara”.

UMIASTOWIENIE „DOMU Dziecka”

Znajdujący się dotąd pod Zarządem Dobroczynności „Dom Dziecka” przy ul. Stalina 75 — przejęty został obecnie przez miejski Dział Opieki Społecznej.

GOSPODARKA LOKALami

(kb) MR.N. w Piotrkowie uchwaliła zaprowadzić publiczną gospodarkę lokalami mieszkalnymi. Projekt ten po zatwierdzeniu go przez Prezydium Rady Ministrów — unormuje dotychczasową, ciężką sytuację mieszkaniową w Piotrkowie.

Ozorków 1 MILION ZŁOTYCH PRZYNIIESIE POMOC ZIMOWA W OZORKOWIE

Komitet Pomocy Zimowej w Ozorkowie w ub. roku zebrał 500 tys. zł. W tym roku do końca lutego wpłynęło do Komitetu ponad 900 tys. zł w gotówce, a ponadto dary w naturze wartości 80 tys. zł. Trzeba zatem zsumować 1.400 tys. zł. użytko- skano ze zorganizowanej w sali Zarządu Miejskiego zabawy.

Ponieważ zbiórka na Pomoc Zimową będzie trwała jeszcze przez cały marzec i kwiecień, można śmiało powiedzieć, że Ozorków w tym roku da na ten cel ponad 1.000.000 zł, a więc dwa razy tyle co w ubiegłym. (y)

JUZ PRZEŚWIETLAJA

Miejski Ośrodek Zdrowia w Ozorkowie otrzymał aparat Roentgena. Umożliwiło to dokonywanie prześwietleń na miejscu. Przed tym chorych i podejrzanych o choroby musiało kierować do Łęczycy, względnie do Łodzi.

W ciągu niedługiego stosunkowo czasu w Ośrodku Zdrowia dokonano 550 prześwietleń. Znaczną część prześwietlanych stanowiła młodzież szkolna. (y)

Kolarze Łodzi wyemigrowali do Warszawy

Pietraszewski, Czyż, Sałyga i Leśkiewicz członkami Warszawskiej Gwardii

Czterej kolarze łódzcy Pietraszewski, Czyż, Sałyga i Leśkiewicz pod pisali zgłoszenia do Gwardii warszawskiej. Łódź straciła więc na rzecz Warszawy czterech najlepszych swolch kolarzy szosowych.

Rozmawiamy z Czyżem na ten temat:

— Podpisaliśmy zgłoszenia do Gwardii — mówi zawodnik — przede wszystkim dlatego, że nie było w Łodzi klubu, który by mógł się nami zaopiekować. Przecież już 22 bm. ma się rozpocząć obóz treningowy w Wiśle, a my nie mieliśmy ani sprzętu, ani też możliwości dalszej pracy nad sobą. Gwardia zaopiekowała się nami z tym, że będziemy członkami tego klubu, zanim powstanie w Łodzi sekcja kolarska przy Gwardii łódzkiej.

— Mieszkać więc panowie będą w Łodzi? — Zasadniczo tak, ale kalendarzyk sportowy jest tak bogaty, że raczej stałe będziemy w podróży, względnie na obozach. Jedynie może Pietraszewski przeniesie się na stałe do Warszawy, mając już zapewnione mieszkanie. Luczek otrzymał z Gwardii piękny rower włoski i wybiera się razem z nami do Wisły.

Zgadamy się z tym, że sport kolarski jest wyjątkowo kosztowny, ale czyż nie mógł znaleźć się w Łodzi klub, który potrafiłby zaopiekować się zawodnikami tej klasy co Pietraszewski, Czyż, Sałyga i Leśkiewicz?

Apelujemy do Gwardii łódzkiej, by czym prędzej zawiązała u siebie sekcję kolarską, a zawodnicy Łodzi startować będą w barwach klubu łódzkiego.

ERICH MARIA REMARQUE

(69)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Nie słuchała tego, co mówił. Biegała z kąta w kąt długimi krokami, które zdawały się za wielkie na ten mały pokój. Zawsze poruszała się, jakby walcząca z nie istniejącym wiatrem. — Uciec — zawołała — uciec z tego hotelu, sprzed ludzkich, chciwych oczu, uciec od tego wszystkiego. — Nagle stanęła. — Rawik, czy nie możemy żyć inaczej? Czy nie możemy żyć, jak inni ludzie, którzy się kochają? Czy nie możemy być razem, mieć wokoło siebie rzeczy, które do nas należą, mieć spokojne wieczory, jednym słowem coś innego, niż wieczne walizy, puste dni i pokoje hotelowe, gdzie czujemy się, jak cudzoziemcy?

Z twarzy Rawika trudno było coś odczytać. Więc to przyszło — pomyślał — czegom każdego dnia oczekiwał. — Czy naprawdę, Joanno, taki tryb życia wydawały ci się dla nas najodpowiedniejszy?

— Czemu nie? Inni tak żyją i dobrze im. Ciepło im, należą do siebie wzajemnie, mają parę pokoi, a kiedy zamkną drzwi, groza pozostaje za drzwiami, nie przeciska się każda szpara, jak tu.

— Naprawdę? — powtórzył Rawik.

— Tak.

— Schludne, małe mieszkanie i schludne, małe, burżuazyjne życie. Schludne, drobne bezpieczeństwo tuż nad brzegiem przepaści. Podobna ci się?

— Możesz to nazwać, jak chcesz — powiedziała

wyzywająco — byle nie tak pogardliwie. Kiedy się kocha, można i na określenie wspólnego życia znaleźć piękniejsze słowa.

— Jakkolwiek nazwiesz, treść pozostanie ta sama. Czy cię to naprawdę pociąga? Żadne z nas nie nadaje się do takiego trybu życia.

Stała. — Ja tak.

Rawik uśmiechnął się. W uśmiechu jego była czułość, ironia i jakiś nieuchwytny cień smutku. — Nie, Joanno — powiedział — ty także nie. Ty nawet mniej ode mnie. Ale to nie jedyna przyczyna. Jest jeszcze inna.

— Owszem — powiedziała z gorączką — wiem. — Nie, tego nie wiesz, Joanno. Ale ja ci powiem, o co mi chodzi, tak będzie lepiej. Nie powinnaś myśleć, jak dotychczas.

Stała przed nim. — Załatwmy to jak najszybciej — powiedział — i nie zadawaj mi potem zbyt wielu pytań.

Nie odpowiedziała. Jej twarz była pusta, była to znów ta sama twarz, którą widział w chwili poznania jej. Ujął jej dłoń. — Mieszkać we Francji nielegalnie — powiedział — nie mam papierów. Oto prawdziwa przyczyna. Dlatego nie mogę wynająć normalnie mieszkania, nie mogę się ożenić, jeśli pokocham. Musiałbym mieć w tym celu dowód osobisty i wizy, a ja ich nie mam. Nie wolno mi nawet pracować, zmuszony jestem kryć się z tym. Nigdy nie będę mógł żyć inaczej, niż teraz.

Nie odrywała od niego oczu. — Naprawdę?

Wzruszył ramionami.

— Kilka tysięcy ludzi żyje w tej chwili w ten sam sposób. Na pewno słyszałaś o tym. Każdy o tym słyszał. Ja właśnie jestem jednym z tych ludzi. — Uśmiechnął się i puścił jej ręce. — człowiek bez przyszłości. Jak mówi Morozow.

— Tak, ale...

— I z tym wszystkim dobrze się czuję. Pracuję, żyję, mam ciebie — cóż znaczą te drobne niewygody?

— A policja?

— Policja nie bardzo się nami interesuje. Gdyby mnie przypadkiem złapano, byłbym deportowany, to wszystko. Ale to mało prawdopodobne. A teraz idź i zatelefonuj, że dziś nie przyjdiesz. Ten wieczór będzie należał wyłącznie do nas. Cały wieczór. Powiedz im, że jesteś chora, a jeśli zażądata świadectwa, Weber ci je wystawi.

Nie odchodziła. — Deportowany — powtórzyła, jakby tylko z trudem udawało jej się go zrozumieć. — Deportowany? Z Francji? Więc mieszkałbyś gdzie indziej?

— Na krótko.

Zdawała się go nie słyszeć. — Gdzie indziej — powtórzyła. — Gdzie indziej? A co by się stało ze mną?

Rawik uśmiechnął się. — O właśnie — powiedział — co by się stało z tobą?

Siedząc, jak sparaliżowana, oparła się na łokciach.

— Joanno — powiedział Rawik — jestem tu już dwa lata i nie spotkało mnie nic złego.

Twarz jej nie zmieniła wyrazu. — A jeśli się jednak zdarzy?

— Jeszcze i wtedy byłbym zaraz z powrotem.

W tydzień, lub dwa. Jak z wycieczki, nie dłużej. A teraz zadzwoni do „Szecherazady”.

Wstała z wahaniem. — Co mam powiedzieć? — Ze masz bronchit. Mów trochę ochrypło.

Chciała iść do telefonu, ale się wróciła. — Rawik... Łagodnie wyswobodził się z jej ramion. — Dziecko — powiedział — nie myślmy o tym. W gruncie jest to błogosławieństwo. Nigdy nie staniemy się rentierami własnej namiętności. Miłość nasza będzie czysta, jak płomień, nie stanie się nigdy kuchnią, przy której cała rodzina gotuje kapustę. Idź do telefonu

KALENDARZYK

Sobota
19
Marca

DZIAŁ:
Józefa

JUTRO:
Teodozji

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowski (Pabianicka 212), Krasieńskiego (Jaracza 32), Łuszczewskiej (Główna 50, Raczyńskiego (Kajna 54), Rytyla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

Teatry

TEATR W. P.: O godz. 19.15 „Bankiet”
Bilety sprzedane. Passe-partout nie ważne.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY:
O godz. 19.15 „Klub kawalerów”.
Ostatnie dni.
TEATR KAMERALNY DOM DZENTELERZA: O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju”
TEATR MELODRAM (gmach OKZZ):
O godz. 16 i 19.15 „Synowie”. Bilety sprzedane. Passe-partout nieważne.
TEATR „OSA”: O godz. 19.30 „Rycerz szalony” z A. Dymasz.
TEATR „LUTNIA”: O godz. 19.15 „Baron cygański”
TEATR LALEK „ARLEKIN”: O godzinie 17 „Dwa Michały i świat cały”
TEATR LALEK RPD (Nawrot 27):
Codziennie prócz poniedziałku, godz. 9 „Pinokio”. W niedzielę i święta godz. 12 „Historia ciała o niebieskich mordercach”.
TEATR LALEK „FARAMUSZKA” w Sałi Kominkowej YMCA, Moniuszki Nr 4a:
W niedzielę i święta o godz. 12 i 14 „Stach i Strach”. T. Kraszewskiego.
ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI: O godz. 19.30 sztuka Sz. Diamanta „W noc zimową”.

Muzea Miejskie

Sztuki — Więckowskiego 36 otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Ośrodek Propagandy Sztuki

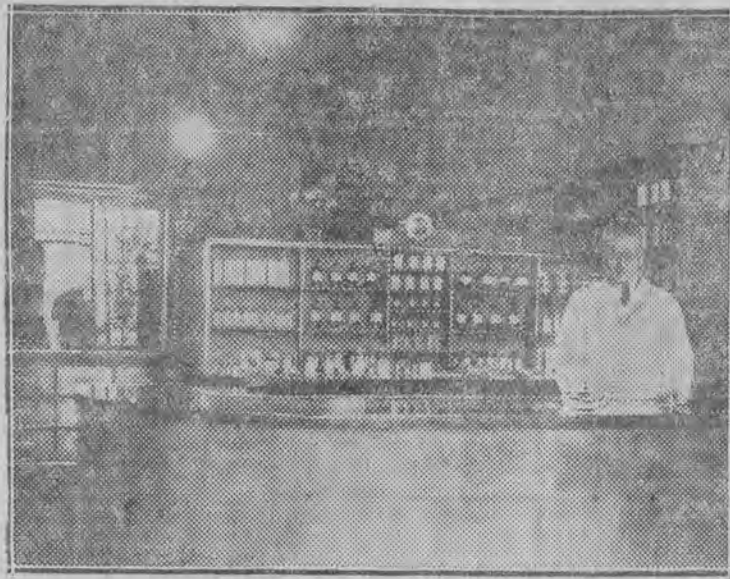
Park im. H. Sienkiewicza
Wystawa „Łódź w fotografii” otwarta codziennie od 10—13 i 15—18 w niedzielę i święta od 10—18.

Kino

ADRIA — „Wielkie nadzieje” (godz. 16, 18.30, 20.30 w niedzielę, 18.30, dozw. dla młod.)
BALTYK — „Wielka nagroda” (godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę, 18.30), dozw. dla młodzieży.
BAJKA — „Zagubione dni” (godz. 17.30, 20, w niedzielę, 18, 15.30, 18, 20.30) dozw. dla młod.
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 12” (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21)
HEL (dla młodzieży) — „Zaklęta narzeczonka” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę, 14, poranek 12).
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Skarby” (godzina 18, 20.30, w niedzielę, 18.30, 16, 18.30, 21), dozw. dla młod.
POLONIA — „Nikt nie wie” (godz. 17, 19, 21, w niedzielę, 15) dozw. dla młodzieży.
PRZEDWIOSNIE — „Aliszer Nawoi” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę, 14) dozw. dla młod.
ROBOTNIK — „Zanleć śnieżna” (godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę, 14.30) dozw. dla młod. od lat 18.
REKORD — „Wyspa skarbowe” i seans dla młod. g. 16, niedzielę, 18.30 „Lekomyślna miastka” (godzina 15, 20.30, niedzielę, 16) dozw. dla młodzieży od lat 16.
ROMA — „Siódma zastawa” (godz. 18, 20, w niedzielę, 14, 16) dozw. dla młodzieży od lat 16.
STYLOWY dla młodzieży — „Znak Zoro” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę, 14)
ŚWIT — „Ojczyzna” (godz. 18, 20, w niedzielę, 14, 16) dozw. dla młodzieży od lat 14.
TECZA — „Jasna droga” (godz. 17, 19, 21, w niedzielę, 15), dozw. dla młod.
TATRY — „Zuch dziewczyna”

Jeszcze jedna apteka przybyła Łodzi

Naszemu miastu przybyła wczoraj obszerna i nowoczesnie urządzone Apteka Miejska, mieszcząca się w gmachu Wydz. Zdrowia Zarz. Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 113. Otwarcia tej nowej placówki Zarządu Miejskiego dokonał prezydent miasta — Eugeniusz Stawiński w towarzystwie wiceprez. Sobola, wiceprez. Bugajskiego oraz Nacz. Wydz. Zdrowia — Cholewiusa. Nowa Apteka Miejska jest pierwszą tego rodzaju instytucją na terenie naszego miasta. Obsługuje ona podopiecznych Wydz. Opieki Zarz. Miejsk. oraz zaspokaja wewnętrzne zapotrzebowanie szpitali. Hurtowe zamówienia realizuje się w wytwórni i składnicy leków Zarz. Miejsk. przy ul. Legionów 10.



Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożono:
1) Z okazji imienin kierownika Józefa Komorowskiego, pracownicy Sekcji I. Małych Siłników, ul. Piotrkowska 278 — na Łódzką Rodz. Radlową zł 3000.
2) Zamiast kwiatów w dniu imienin dyr. mgra Józefa Cyganowskiego — na sierości po poległych wzięciach politycznych zł 1000 — składał Kł. XI—XIII Państwowego Liceum w Łd. zł 500.
3) Koło Myśliwskie w Lutomińsku na odbudowę Warszawy zł 8000; na odcienialnych żołnierzy zł 3000; na sierości po poległych i zaginionych zł 4000; na Dom Dziecka w Lutomińsku zł 5000.

Zebrania i odczyty

DZIAŁ:
— W sali CRDK, Piotrkowska 243, o godz. 19 koncert chopinowski dla świata pracy.
— W lokalu (Piotrkowska 53), o godzinie 19, odczyt pt. „Walka o partię marksistowską”.
— W sali Ośrodka „Helenów”, o godzinie 18 walne zgromadzenie członków „REKS” — „TUR”.
— W świetlicy Koła Łódzkiego Zw. Inwalidów Wojennych, o godz. 14.30 akademii z okazji rocznicy Wiosny Ludów.
— W sali (Piotrkowska 49), o godzinie 19 zebranie koła akadem. PZPR przy wydz. elektr. i włókienniczym P. L.
— W lokalu (Skorupki 6/8), o godz. 18 wieczór dyskusyjny i zebrania Szkoły Pracy Społecznej TUR.
(godz. 16, 18, 20, w niedzielę, 14) dozw. dla młod. od lat 12.
WISLA — „Rudzielec” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę, 13, dozw. dla młod. od lat 18).
WŁOKNIARZ — „Renegat” (godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę, 13.30), dozw. dla młodzieży od lat 16.
WOLNOŚĆ — „Jasna droga” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę, 14), dozw. dla młod.
ZACHĘTA — „On czy ona” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę, 14), dozw. dla młod. od lat 16.
Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wzbroniony.

Humor

Słoneczko
— Jak ci się podoba narzeczonka Felusia?
— Jest jak słońce.
— Dlaczego?
— Bo nie można na nią patrzeć.

Komunikat MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi przypomina, iż z dniem 1 kwietnia 1949 r. upływa termin składania zaświadczeń tymczasowych na odznaczenia, wydanych przez Prezydium KRN w latach 1945 i 1946, celem wymiany ich na legitymacje stałe przez Kancelarię Rady Państwa. Prezydium MRN w Łodzi wzywa przebie osoby zainteresowane do złożenia przed terminem wyżej podanym, posiadanych zaświadczeń tymczasowych w Biurze MRN (ul. Nowotki 8), celem przekazania ich do Kancelarii Rady Państwa.
Wymiana podlegała zaświadczenia tymczasowe na odznaczenia, zaopatrzone w pieczęć okrągłą z napisem „Prezydium Krajowej Rady Narodowej”, noszące nadruk „Zaświadczenie tymczasowe”.
Na odwołanie tymczasowego zaświadczenia należy wypisać czytelnie atramentem następujące dane: a) imię i nazwisko, b) data i miejsce urodzenia, c) imiona rodziców, d) zajmowane obecnie stanowisko, e) dokładny adres, f) przynależność partyjna.
Wymiana zaświadczeń nie dotyczy na razie osób pozostających w czynnej służbie w Wojsku Polskim, Bezpieczeństwie Publicznym, Milicji Obywatelskiej i Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego.



SOBOTA, 19 MARCA 1949 r.
7.25 Koncert życzęci (cz. I), 8.00 Skróty wiadomości dziennika porannego, 8.05 Program lok. na dziś, 8.06 „Pierwszy etap akcji „H” — pog. 8.15 Koncert życzęci (cz. II), 8.30 „Daleko od Moskwy” — 4 odc. pow. W. Ażajewa, 8.55 Muzyka: 9.15 Audycja ZNP, 9.30 „Wszelchnia Radłowa”, 9.50 Koncert życzęci (cz. III), 10.40 Przerwa, 11.07 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wład. połudn., 12.20 Koncert solistów, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Przerwa, 14.30 Na marginesie łódzkiej prasy, 14.40 Koncert rozrywkowy w wyk. W. Żejmówny — piosenki i F. Leszczyńskiej — fortepian, 14.55 Skrzynka LRR, 15.05 Komunikaty, 15.10 „Początek Wujka Boka” — aud. dla dzieci, 15.25 Muzyka (z płyt), 15.40 „Telefon i Dr Oj-Boli” — bajki dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16.15 „O młodych sportowcach czeskich” — pog. 16.30 Aud. świetlicowa, 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 Dziennik 18.00 Rezerwa, 18.15 Koncert Orkiestry Koła Muzyków PZPR, 18.45 Aud. KCZZ, 19.00 „Wieczór Mickiewicowski”, 19.30 Utwory Benjamin Brittena, 20.00 Dziennik, 20.50 „W laboratorium najstarszego uczonego radzieckiego” — pog. 21.00 Koncert Krak. Ork. P. R. 21.45 „Kabaret Paryski” — audycja rozrywkowa słowno-muz., 23.00 „Karnawał Robotniczy”, 23.00 Ost. wiad., 23.10 D. c. „Karnawał Robotniczy”, 0.30 Program, 1.00 Koncert życzęci (cz. IV), 1.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Z ukosa o bankietomanii

Nie udał się „Bankiet” wydany w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego przez Kazimierza Korcellego.

Teatr Wojska zapowiada już nową atrakcję w postaci sztuki Lope de Vegi „Pies ogrodnika”.

W związku z tym nasuwa się pociągająca refleksja, że prześladowana przez satyryków bankietomania nie jest zjawiskiem zbyt groźnym, okazuje się bowiem, że łatwo zrezygnowaliśmy z „Bankietu”.

Jesteśmy niewymownie wdzięczni K. Korcellemu za jego skuteczną udział w zwalczaniu bankietomanii!

PRZEJŚCIE SUROWO WZBRONIONE!
Jesteśmy przekorni aż do ostateczności.

Niedawno w miejscu przez nikogo nigdy nie uczęszczanym, w wąskim przesmyku między jednym murem kamienicznym a drugim, wywiesiłem kartkę z napisem: „Przejdźcie surowo wzbronione!”

Ani się opatrzyłem, jak natychmiast ruszyli tędy uczniowie, urzędnicy, kupcy, artyści, literaci, malarze i w ogóle wszyscy, nie wyłączając nawet mnie samego.

NAJBARDZIEJ ZŁOŚLIWA ŚMIERĆ
Tak ją sobie niekiedy wyobrażam: zginać pod kołami karetki pogotowia ratunkowego, śpieszącej komuś tam z pomocą.

Z PSYCHOLOGII
Czyście widzieli choć raz pijaków, którzy by wchodzili do baru z postanowieniem: — Wypijemy dwa litry wódki!

Wchodząc, zawsze siebie uprzedzają: — Wstąpimy, ale tylko na jedną godzinę!
Ludzie chętnie okłamują nawet samych siebie...

O PEWNYM DYGNITARZU
Ten, gdy udaje się na spoczynek, przypina ordery do swojej nocnej koszuli. Tylko one dają mu poczucie, iż rzeczywiście jest coś wart!

OUT.

Plan szczepień

Miejskie władze sanitarne opracowały plan szczepień przeciwko ospie, durowi brzusznemu i bionicy. Szczepienia ospy dzieci urodzonych w r. 1948 i tych, które dotąd nie były szczepione odbywa się w lokalach 11 Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w okresie od 20 kwietnia do 1 czerwca w godz. od 15 do 17.

Szczepienia przeciwdurowe, które dotyczyć będą wszystkich mieszkańców m. Łodzi od lat 5—60 odbywać się będą w 14 dozorcach sanitarnych w okresie od 20 kwietnia do 1 lipca w godz. od 18 do 10 rano.

Szczepienia przeciwbionicy do lat 3 odbywać się będą w lokalach Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w godz. od 15 do 16. Powyżej 3 lat w siedmiu dozorcach sanitarnych od godz. 11 do 13 w okresie od 20 kwietnia do 1 lipca rb. Szczepieniom tym podlegają wszystkie dzieci od 1 roku do lat 10.

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO poszukuje:
Inżyniera budowlanego względnie
Technika
Oferty kierować: Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego, Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 9. Dział Personalny.
(K. 952)

Km. 162/48 r.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XIV Wacław Gutner, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Zamenhofska Nr 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1949 r., o godz. 10 w Łodzi, przy ul. Wólczanieckiej Nr 156 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do ob. Duszyńskiego Bolesława, składających się z kredensu pokojowego, gablotki, pianina, obrazów, tapczana, biurka, szafy-garderoby i foteli klubowych, oszacowanych na łączną sumę złotych 350.000.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym.
Dnia 21 lutego 1949 r.
(K. 1007)
Komornik: Wacław Gutner.

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Łodzi ogłasza przetarg na okres 1949 r. odnośnie:
1) dzierżawy bufetu na terenie ZOO oraz
2) uzyskania prawa fotografowania na terenie ZOO.
Do przetargu mogą zgłaszać się tylko przedsiębiorcy (firmy), posiadający przepisane prawem uprawnienia.
Oferty pisemne w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dzierżawę bufetu” lub „Oferta na uzyskanie prawa fotografowania” należy składać do dnia 25 marca 1949 r., do godziny 11 w biurze Dyrektora, Łódź, ul. Konstantynowska Nr 8/10, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert.
Wadum przetargowe — zgodnie z przepisami obowiązującymi — w wysokości 5% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit włączyć do oferty.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Łódź, dnia 14 marca 1949 roku.
Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Łodzi.

1000 TAKTÓW MUZYKI JAZZOWEJ
ZYGMUNTA KARASIŃSKIEGO i SOLISTÓW
W niedzielę DWA WYSTĘPY o godz. 16 i 20
w KLUBIE PRACOWNICZYM (TABARIN)
(2924 p)

Ogłoszenie trzecie
Jędrzejczak Stefan likwidator spółki „Wytwórnia Elementów Betonowych dla Celów Budownictwa Lądowego „WIEK” sp. z o. o.” Łódź, ul. Kolumby 138 ogłasza, że spółka ta z dniem 25 stycznia 1949 roku przeszła w stan likwidacji.
Wzywam wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzycielności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia w lokalu moim w Łodzi, ul. Nowotki 82 m. 6 pod skutkami przewidzianym art. 276 k. k. (2832 p)

Ogłoszenie trzecie
Likwidator Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Wykończalnia Tkanin Wełnianych i Półwełnianych — W. Hallkiewicz” z siedzibą w Łodzi — Ruda Pabianicka ul. Barwna 3/5 zawiadamia, że z dniem 15 lutego 1949 roku Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.
Jednocześnie Likwidator wzywa wierzycieli powyższej Spółki do zgłoszenia ich wierzycielności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.
(1872 p)

POCZTÓWKI WIELKANOCNE
BAZAR KATOLIKI
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 49
Tel. 157-99. (K 613)

KUPIJ WIĘCZNE PIÓRA
nawet polamane M. GAZICKI,
Piotrkowska 9 w podwórzu.
Naprawa — sprzedaż. (K 297)

